

# EUROPA CHRISTI

POLSKA – PRZYKŁAD CHRZEŚCIJAŃSKIEGO HUMANIZMU

Kardynał Müller

## Tożsamość Polski w wierze katolickiej

KARDYNAŁ GERHARD MÜLLER

Wykład wygłoszony podczas Sesji Kongresu „Europa Christi”  
we Wrocławiu 11 listopada 2019 r.

**O**d czasów trzech rozbiorów (1772, 1793, 1795)<sup>1</sup> i pomimo polityki totalnego wyniszczenia narodowej, kulturowej i religijnej tożsamości Polaków, na podstawie hitlerowsko – stalinowskiego paktu z 23 sierpnia 1939 roku podczas niemieckiej okupacji w czasie II wojny światowej, a potem w czasie zimnej wojny po popadnięciu pod władzę komunistyczną aż do wyzwolenia się w 1989 roku, udało się Polakom zachować swój fizyczny byt i duchową niepowtarzalność jedynie przez wiarę chrześcijańską i Kościół katolicki.<sup>2</sup>

Pozostaje zawstydzającym wspomnieniem, że w oświeconej zachodniej Europie przyglądano się bez empatii tragedii sąsiedniego narodu.



Kardynał Gerhard Müller

W XIX wieku uważano Polaków za rewolucyjnych awanturników zagrażających ustalonemu przez państwa rządzące reakcyjnemu porządkowi Kongresu Wiedeńskiego (1815). W XX wieku natomiast podejrzewano, że przeoczyli włączenie się w zachodnią demokrację i materialistyczny styl życia, ponieważ nie podporządkowali się „postępowym” ideom komunizmu i dzisiejszego neomarksizmu z programem dechrystianizacji Europy. W zachodnich elitach władzy i ośrodkach medialnych potępia się dziś – w imię narzuconych „europejskich wartości” (prawo do aborcji, do wspomagane go samobójstwa, małżeństwa osób tej samej płci, transseksualizmu i posthumanizmu) –

ich wytrwały opór przed dobrowolną utratą tożsamości.

Polacy tymczasem okazali się – i to się potwierdziło – właśnie tym narodem europejskim, który był gotów ponieść największe ofiary dla wolności i demokracji.<sup>3</sup> Europa obejmuje całość swoich narodów, nie tylko zachodniocentryczną perspektywę, w którą wschodnie narody miałyby się włączyć albo całkowicie się jej podporządkować.

Tak jak rewolucje w Anglii (1688), we Francji (1789) i w Rosji (1917) dokonały się jako walka z władzą we własnym kraju, tak Polacy wywalczyli wolność w powstaniach przeciwko trzem obcym zaborcom. W samym tylko powstaniu warszawskim (1944) w czasie okupacji nazistowskiej 200 000 Polaków ofiarowało swoje życie za umożliwienie wolności.<sup>4</sup> Ta stara kraina kultury i humanizmu musiała znieść ogromne ▶

► upokorzenie ze strony Hitlera i jego sług, którzy uczynili ją sceną straszliwej zbrodni holokaustu. W ramach germanizacji naziści porwali niemal 200 000 polskich dzieci, żeby je wychować w niemieckich rodzinach, których na ogół nie informowano o pochodzeniu tych domniemyanych sierot po poległych niemieckich żołnierzach.

Wielu spośród nich nigdy nie dowiedziało się o swojej prawdziwej tożsamości lub przeżyło ciężką traumę, odkrywając tę potworną zbrodnię przeciw ludzkości.<sup>5</sup>

A ilu deportowanych po powstaniach przeciwko carskiemu reżimowi i komunistycznej dyktaturze nie zobaczyło już swojej ojczyzny i zostało pochowanych w syberyjskiej ziemi? To wszystko należy do tradycji „humanizmu bez Boga”.

Tak scharakteryzował wielki francuski teolog Henri de Lubac (1896-1991) program nihilizmu XIX wieku, który doprowadził do katastrof XX wieku. Polska natomiast należy do chrześcijańskiej tradycji humanizmu z Bogiem i jest dzięki temu prekursorem wolności i godności człowieka.

Nie idealizując w żaden sposób ciągle ambiwalentnej historii i nie przedstawiając spraw w świetle tylko ludzkiem, katolicka Polska jest w istocie latarnią europejskiej tożsamości i chrześcijańskiego humanizmu w najbardziej ścisłym tego słowa znaczeniu. Przyszłość jest polem, na którym ma się potwierdzić historyczne dziedzictwo. „Pochodzenie wciąż pozostaje przyszłością”.<sup>6</sup>

Wiara w Boga pięknie współegzystuje w tak przesyconym katolicyzmem kraju jak Polska z autonomiczną suwerennością i wolnością religijną jednostki oraz narodu w państwie z demokratyczną konstytucją. W jej skład wchodziła również całkowita niezależność i integracja Żydów, którzy niekiedy stanowili jedną czwartą ludności.

Rewolucje w Anglii, Francji i Rosji były zwrócone przeciwko politycznemu absolutyzmowi, ozdobionemu religią. Patrząc z tego punktu widzenia, należy zauważyć, że w Polsce nie było centralistycznego absolutyzmu i dlatego zgodność wiary katolickiej z wartościami nowoczesnej demokracji jest tutaj, podobnie jak i gdziekolwiek indziej, historycznie uzasadniona.<sup>7</sup>

Jak wspomina słynny niemiecki poeta Heinrich Heine (1797-1856) w swojej

relacji podróżniczej „O Polsce” (1823), jeden z polskich królów, którego chciano nakłonić do przymusowej katolicyzacji protestantów, dał świadectwo tradycyjnej tolerancji państwowej: „Jestem królem narodów, nie sumień – Sum rex populorum, non conscientiarum”.<sup>8</sup> Było to brawurowe przeciwieństwo niedźwiedziej przysługi króla Ludwika XIV (1643-1715), jaką w 1685 roku wyświadczył Francji, a w szczególności Kościołowi katolickiemu, kiedy z przyczyn czysto politycznych odwołał edykt nantejski swojego poprzednika Henryka IV.

Do krytycznego rozprawienia się z obłudną anglosasko-holenderską, kalwińską zabarwioną „czarną legendą”<sup>9</sup>, która propagandowo oczerniała<sup>10</sup> katolickie kraje (Hiszpanię<sup>11</sup>, Francję, Państwo Kościelne, Królestwo Obojga Sycylii) jako zacofane, niech w opozycji do prusko-protestanckiej, antykatolickiej, wrogiej Włochom, Hiszpanii i Polsce historiografii XVIII i XIX wieku<sup>12</sup>, posłuży przypomnienie faktu, że w zdominowanych protestantyzmem państwach północnych wolność religijna dla katolików została zagwarantowana dopiero w XIX wieku, po długim czasie, kiedy nawet uczestniczenie w Mszy Świętej było okrutnie karane śmiercią jako zdradą stanu<sup>13</sup>. Przeciwnie Sebastianowi Castello, który w imię tolerancji i humanizmu skrytykował dokonaną przez Jana Kalwina okrutną egzekucję Miguela Serveto jako heretyka (1553), wystąpił jego najbliższy współpracownik Theodor Beza w imieniu głowy kościoła reformowanego w Genewie, pisząc o „wolności sumienia jako nauce szatana” – *libertas conscientiae diabolicum dogma*<sup>14</sup>, zupełnie odmiennie niż wspomniany polski król.

## Bóg i godność człowieka<sup>15</sup>

Panuje dzisiaj ekumeniczna zgodność w przekonaniu, że chrześcijaństwo nie jest ciałem obcym w świeckich i pluralistycznych społeczeństwach Zachodu, lecz niewyczerpanym źródłem jego przekonań o godności i Bożym podobieństwie człowieka (Rdz 1,27; Ps 8,6) oraz „jego największym powołaniem”<sup>16</sup> do wiecznej wspólnoty z Trójjedynym Bogiem w Komunii Świętej, *Communio sanctorum*. (1J 1,3,7).<sup>17</sup> Ojcowie Kościoła mówili o przeobstwieńiu człowieka. „Ponieważ

Bóg stał się człowiekiem, abyśmy i my byli przeobstwieńi”.<sup>18</sup>

Oznacza to uczestnictwo człowieka w życiu Boga poprzez relację z Ojcem w synostwie Bożym w Jezusie Chrystusie i w przyjaźni z Bogiem w Duchu Świętym.<sup>19</sup> „Gdyż po to Słowo Boże stało się człowiekiem, a Syn Boży stał się synem człowieczym, aby człowiek stał się synem Bożym przez zjednoczenie ze Słowem Bożym i przyjęcie w miejsce Syna”.<sup>20</sup> Jeśli wiemy, że stworzenie jest uczestnictwem w Bożej mądrości i dobroci, wtedy alternatywa pomiędzy całkowitym teocentryzmem człowieka a jego pełną odpowiedzialnością za swoje środowisko, rodzinę, naród i całą ludzkość okazuje się być tak bezsensowna jak oddzielenie światła od prędkości, z jaką się rozchodzi.

## Doczesność bez transcencji jest beznadzieją. Transcendencja bez doczesności jest bezdomnością

Poprzez postanowienie Soboru Watykańskiego (1962-1965)<sup>21</sup> ustalające miejsce „Kościoła w dzisiejszym świecie”, ojcowie Soboru stwierdzają: „W uczestnictwie w świetle Ducha Bożego, człowiek słusznie sądzi, że poprzez swój rozum przewyższa świat rzeczy. W niestrudżonym używaniu swoich talentów, na przestrzeni wieków doprowadził do ogromnego rozwoju nauk empirycznych, techniki, i bardzo rozwinął swój umysł oraz umiejętności artystyczne. W obecnych czasach natomiast wyjątkowo skutecznie zbadał i podporządkował sobie szczególnie świat materialny. Wciąż jednak poszukiwał i znajdował głębszą prawdę. Rozum nie ogranicza się bowiem jedynie do zjawisk, ale jest zdolny wnikać z autentyczną pewnością w głębsze duchowo-struktury rzeczywistości, jeśli nawet jest ona częściowo przesłonięta i osłabiona na skutek grzechu. Ostateczne spełnienie intelektualnej natury człowieka, które mamy osiągnąć, jest mądrością, która łagodnie wiedzie ludzki umysł do poszukiwania i umiłowania prawdy i dobra i prowadzi człowieka od tego, co widzialne do tego, co niewidzialne”.<sup>22</sup> Wiara w Boga, w zdolność rozumu do odkrywania prawdy i w niezawodną zdolność sumienia do odróżniania dobra od zła, uodporniają

człowieka również przeciw pokusom zachodniego kapitalizmu, który oddziela człowieka od przywiązania do Boga i naturalnych form wspólnoty i wprowadza go do roli zwykłego konsumenta dóbr materialnych, a także przeciw socjalistycznemu komunizmowi, który wykorzystuje człowieka jako budulec dla wydumanego przez ideologów raj na ziemi.<sup>23</sup>

Tak również ujął to na podstawie bolesnego doświadczenia na własnej skórze rosyjski pisarz i noblista Aleksander Sołżenicyn (1918–2008) w swoim słynnym przemówieniu, które wygłosił 8 czerwca 1978 roku na Uniwersytecie Harvarda<sup>24</sup>. Dla niego – jak wyznał krótko przed swoją śmiercią – było jasne, że „wiara należy do podstaw i fundamentów ludzkiego życia”.<sup>25</sup>

## Polska, kraina wolności i wiary

W czasie gdy „oświeceni władcy”, Fryderyk II król Prus, autokratka Katarzyna II, cesarzowa Rosji<sup>26</sup> i podobnie postępujący Austriacy od Marii Teresy poprzez Józefa II aż do Franciszka II, między 1772 a 1795 podzielili między siebie cały naród jako łup, polski Sejm uchwalił drugą na świecie i pierwszą w Europie demokratyczną konstytucję w Warszawie 3 maja 1791 roku, cztery miesiące przed francuską. Umacniała ona wolność religijną jednostki, podział władzy, suwerenność ludu i odpowiedzialność parlamentarną rządu. Była inspirowana opinią „*Considérations sur le Gouvernement de Pologne, et sur la Réformation projetée*”<sup>27</sup>, którą napisał Jean-Jacques Rousseau na prośbę polskiej szlachty w celu obrony polsko-litewskiego państwa przed anarchią i drapieżnością państw sąsiednich.

Polska żyjąca przez dwa stulecia pod ciężarem cierpień i wykazująca niezłomne umiłowanie wolności udowodniła, że wiara w Boga i przyznanie do katolicyzmu nie tylko da się pogodzić z nowoczesnymi celami, takimi jak autonomia obyczajowa jednostki, demokracja, wolność religijna, suwerenność narodowa i prawo narodów do stanowienia o sobie, ale że również Kościół katolicki – głosząc prawdę objawioną – jednocześnie promuje naturalne prawo obyczajowe i niezbywalne prawa człowieka<sup>28</sup>, które w Bogu mają swojego najważniejszego obrońcę i najpewniejszy fundament.<sup>29</sup>

## Wiara w Boga otwiera nam przyszłość

Wiara bowiem – według swojej istoty – nie oznacza przyszłości, jeśli mamy na myśli ewolucyjną zasadę przeżycia, „struggle for life”, lecz otwiera nas historycznie i eschatologicznie na Boga jako „absolutną przyszłość” nas wszystkich w całkowitej „łączności z Bogiem”.<sup>30</sup>

Życie nie może być zredukowane do formalnego bytu przyrodniczego, lecz obejmuje swoje duchowe i umysłowe wymiary a przede wszystkim swoje transcendentne odwołanie do Boga. „Tak jak dusza jest życiem dla ciała, tak Bóg jest błogim życiem dla duszy, jak mówią święte pisma Hebrajczyków. „Szczęśliwy lud, którego Bogiem jest Pan.” (Ps 143 (144 BT), 15). Nędzny zatem jest naród, który oddalił się od tego Boga. – Quocirca ut vita carnis anima est, ita beata vita hominis Deus est, de quo dicunt sacrae scripturae Hebraeorum: Beatus populus, cuius est Dominus Deus ipsius. Miser igitur populus ab isto alienatus Deo”.<sup>31</sup>

Człowiek jest zdany na absolutną tajemnicę, która stale ukazywała mu się jako podstawa i sens jego istnienia i która towarzyszy mu w transcen-

uczynków i cierpień. Ale przy absolutnym prymacie bytu, któremu zawdzięczamy siebie, i jego niewyczerpanej pełni, która radykalnie odrzuca nicłość, i który należałoby w świetle skończonego rozumu określać jako nieistniejący (nihil est ens rationis), nie może on być postrzegany jak brzytwa, której chwytamy się tonąc w bagnie negatywizmu i utraty sensu życia. Gdyż na samym początku była nicość, która stopniowo przechodziła w byt lub jak pusta beczka powoli napełniała się wybornym winem, nigdy nie mogąc się upewnić, czy ma stabilne dno.

Ostateczny byt wypływa z nieskończonej pełni Boga.<sup>33</sup> Nasze wejście w granice ziemskiego życia poprzedziło odwieczne wybranie nas przez Boga z miłości i przeznaczenie „dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa” (Ef 1,4), gdy „błogosławieni u Ojca wezmą w posiadanie królestwo, przygotowane dla nich od założenia świata” (Mt 25,34). Chrześcijanin nie powie zatem: bez Boga nic nie ma sensu, ale: bez Boga nie istnieje nawet pojęcie ani doświadczenie bezsensu, które jest – logicznie ujmując – negacją odwiecznej rzeczywistości bytu. Brak sensu jest jedynie cieniem skończonego bytu, nie ma on jednak żadnej

## Wiara w Boga pięknie współegzystuje w tak przesyconym katolicyzmem kraju jak Polska z autonomiczną suwerennością i wolnością religijną jednostki oraz narodu w państwie z demokratyczną konstytucją

dentnym doświadczeniu, jeszcze zanim on ją rozważy i podda intelektualnej refleksji.<sup>32</sup> Dlatego Bóg nie jest użytecznym postulatem w biologicznej walce o przeżycie, lecz w tej perspektywie raczej ryzykiem, jeśli popatrzymy na męczenników wspólnoty. Nie jest jak przypadkowo wynurzająca się wyspa, na którą rzuca nas szalejące morze bezsensowności albo ostatnia kotwica na rozbitym statku. Nie jawi się spragnionemu jak fatamorgana, którą człowiek, w miarę jak wzrasta pragnienie, coraz bardziej uważa za rzeczywistość. Z pewnością bez Boga ludzka egzystencja jest jak rachunek z zerem przed nawiasem, w którym znajduje się suma naszych

substancji. Doświadczenie absurdalności bytu i jałowości wszystkich naszych wysiłków, melancholia przemijania i ból istnienia niekoniecznie prowadzą do rezygnacji i pesymizmu.

Pozostaje nam tylko krzyk do Boga „de profundis”<sup>34</sup>: „Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, o Panie, wysłuchaj głosu mego! (...) W Panu pokładam nadzieję, nadzieję żywi moja dusza, czeka na Twe słowo. Dusza moja oczekuje Pana bardziej niż strażnicy świtu” (Ps 130, 1.5f.).

Przybity do krzyża Jezus wołał donośnym głosem bólu umierania żywego stworzenia do swojego i naszego Ojca w niebie: „Boże, mój Boże, czemuś mnie opuścił?” (Mk 15,34; Ps 22,2). ▶

► Jest to donośne wołanie całego stworzenia o wyzwolenie z niewoli bezsensu. „Ponieważ stworzenie zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz, 8, 21).

Kiedy w Niemczech w latach 1933-1945 zapanowała moda na „tryumf woli”<sup>35</sup> i kiedy wrogi Żydom i chrześcijanom nazizm zamierzał stworzyć nowego człowieka bez Boga, Joseph Bernhart napisał (1935): „Niewielu zdaje sobie sprawę, że utrata wieczności po tamtej stronie wprawdzie dodaje naszemu życiu gorączkowego dynamizmu, ale nieodwołanie konfrontuje także gorączkujących z widmem braku sensu, który jest naszą prawdziwą chorobą”.<sup>36</sup>

Negacja sensu bytu porusza się w nieistniejącej w ogóle nicości, jest zatem tylko przedmiotem myślenia, drażniącym połyskiem, niebezpieczną ideologią. Wierzący, upewniając się nieustannie o istnieniu Boga i jego niestrudzonemu wsparciu dla nas, wytrzymuje uczucie zagubienia w morzu przemijania. Pierwotne zrozumienie i zaufanie, na którym opiera się wiara w Boga jako przyczyny i cel całego stworzenia, jest w związku z tym wyrażone w Ewangelii św. Jana:

*Na początku było Słowo  
a słowo było u Boga  
i Bogiem było słowo.  
Było ono na początku u Boga  
a bez niego nic się nie stało, co się stało.*

*W nim było życie  
a życie jest światłością ludzi.  
(J 1,1-4).*

Niech Polska zawsze podąża za swoim powołaniem, by była krainą wiary w Boga i wolności człowieka.

**Kardynał Gerhard Müller**

tłumaczenie z języka niemieckiego  
Janusz Wyszzyński

<sup>1</sup> Riccardo Altieri (wyd.), *Spielball der Mächte. Beiträge zur polnischen Geschichte*, Bonn 2014.

<sup>2</sup> Por. długą historię Polski z wielką wrażliwością na traumę zbiorową, wynikającą z bycia pięćdziesiąt lat w rękach agresywnych sąsiadów, u Normana Davisa, *God's Playground*, 2 tom., Oxford 1981; Adam Zamojski, *Poland. A history*, Londyn 2015.

<sup>3</sup> Por. opis nazistowskiego i komunistycznego prześladowania Kościoła u: Albert Warso, *La Chiesa cattolica in Polonia*; Jan Mikrut (wyd.), *La Chiesa cattolica e il Comunismo in Europa-orientale e in Unione sovietica*, Werona 2016, 411–487; Dominik Burkard/Wolfgang Weiß (wyd.), *Katholische Theologie im Nationalsozialismus*, tom 1/1, Würzburg 2007; Gerhard Senninger, *Glaubenszeugen oder Versager? Katholische Kirche und Nationalsozialismus*, St. Ottilien 2003; Nadeshda Beljakova/Thomas Bremer/Katharina Kunter, „Es gibt keinen Gott”. *Kirchen und Kommunismus. Eine Konfliktgeschichte*, Freiburg 2016.

<sup>4</sup> Norman Davis, *Rising '44. The battle for Warsaw*, 2004; wyd. niem.: *Der Kampf um Warschau 1944*, Monachium 2004.

<sup>5</sup> Jedną z ofiar opowiada o swoim losie w: Alojzy Twardocki, *Die Schule der Janitscharen*, Frankfurt nad Menem 2013; Robert Żurek, *Zwischen Nationalismus und Versöhnung. Die Kirchen und die deutsch-polnischen Beziehungen 1945-1956*, Kolonia 2005.

<sup>6</sup> Martin Heidegger, *Aus einem Gespräch von der Sprache*, tenże: *Unterwegs zur Sprache*, Pfullingen 1971, 96.

<sup>7</sup> Hans Maier, *Kirche und Gesellschaft*, Monachium 1972; tenże: *Revolution und Kirche. Zur Frühgeschichte der christlichen Demokratie*, Monachium 1973; Joseph Ratzinger/Hans Maier, *Demokratie in der Kirche. Möglichkeiten und Grenzen*, Limburg 2000.

<sup>8</sup> Heinrich Heine, *Über Polen*, tenże: *Sämtliche Schriften* 3, wyd. K. Briegleb, Monachium 1976, 71-95, tu: 76.

<sup>9</sup> Friedrich Edelmeyer, *Die „Leyenda negra” und die Zirkulation antikatholisch-antispänischer Vorurteile*: *Europäische Geschichte Online*, Institut Historii Europejskiej, Miśnia 2011.

<sup>10</sup> Eberhard Straub, *Spanien – Eine schwarze Legende?*, Heidelberg 1991.

<sup>11</sup> Antonio M. Rouco-Varela, *Staat und Kirche im Spanien des 16. Jahrhunderts (= MThS.K 23)*, Monachium 1965; hiszp. *Estado e Iglesia en la España del siglo XVI*, Madryt 2001.

<sup>12</sup> Eberhard Straub, *Spanien – Eine schwarze Legende?*, Heidelberg 1991.

<sup>13</sup> Dobrze uzasadnione przez: Klaus Bergdolt, *Kriminal, korrupt, katholisch? Italiener im deutschen Vorurteil*, Stuttgart 2018.

<sup>14</sup> Joseph Spillmann, *Geschichte der Katholikenverfolgung in England, 1535-1681. Die englischen Märtyrer seit der Glaubensspaltung*, Freiburg 1905.

<sup>15</sup> Stefan Zweig, *Ein Gewissen gegen die Gewalt. Castello gegen Calvin*, Frankfurt nad Menem 1954, 196.

<sup>16</sup> Bilateralna grupa współpracy Niemieckiej Konferencji Biskupów i Zjednoczonego Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Niemiec, *Gott und die Würde des Menschen*, Paderborn-Lipsk 2017.

<sup>17</sup> Gaudium et spes 10.

<sup>18</sup> Gerhard Ludwig Müller, *Einheit in der Wahrheit. Perspektiven für die Zukunft der Ökumene*, Freiburg 2011.

<sup>19</sup> Athanasius, *De incarnatione* 54.

<sup>20</sup> Eugenio Romero Pose *La siembra de los Padres*, Madryt 2008.

<sup>21</sup> Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses* III, 19,1.

<sup>22</sup> Joseph Ratzinger, *Zur Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils. Formulierung-Vermittlung-Deutung (= JRGs 7)*, Freiburg 2012.

<sup>23</sup> Gaudium et spes 15.

<sup>24</sup> Albert Görres/Karl Rahner, *Das Böse. Wege zu seiner Bewältigung in Psychotherapie und Christentum*, Freiburg 1984.

<sup>25</sup> [www.americanrhetoric.com](http://www.americanrhetoric.com) (online Speech Bank).

<sup>26</sup> Stefan Meetschen, *Die Wahrheit als Kapital. Gläubiger Moralist: Alexander Solschenizyn: Vaticanmagazin* 13 (2019) 53.

<sup>27</sup> Wolter, który był gościem na dworze Hohenzollernów w Berlinie (1750-1753) a także korespondencyjnym przyjacielem i agentem PR carycy, nie myślał o proteście przeciw niesłuchanemu rabunkowi kraju. Nawet słynnemu Denisowi Diderotowi, współwydawcy Wielkiej Encyklopedii Francuskiej (1751-1780) nie udało się jako gościowi władczyni wszystkich Rusinów (1773/74) – mimo dobrych projektów reform – odmienić straszliwego losu poddanych.

<sup>28</sup> <http://www.rousseau.ch/Text/2012>.

<sup>29</sup> Hans Joas, *Die Sakralität der Person. Eine neue Genealogie der Menschenrechte*, Frankfurt nad Menem 2011; Marcello Pera, *Diritti umani e cristianesimo. La Chiesa alla prova della modernità*, Wenecja 2015.

<sup>30</sup> Joseph Lecler, *Histoire de la Tolerance au Siècle de la Réforme*, Paryż 1955, 1965; Gerardo del Pozo Abejón, *La Iglesia y la libertad religiosa*, Madryt 2007.

<sup>31</sup> Karl Rahner, *Grundkurs des Glaubens. Studien zum Begriff des Christentums (= KRSW 26)*, Freiburg 1999, 419.

<sup>32</sup> Św. Augustyn, *De civ. Dei* 19, 26.

<sup>33</sup> Karl Rahner, *Grundkurs des Glaubens (= KRSW 26)*, Freiburg 1999, 48.

<sup>34</sup> Edyta Stein, *Endliches und ewiges Sein. Versuch eines Aufstiegs zum Sinn des Seins; Dzieła Edyty Stein II*, wyd. Lucy Gelber und Romaeus Leuven, Freiburg 31986.

<sup>35</sup> Joseph Bernhart, *Der Mensch in der Gottlosigkeit; tenże: De Profundis*, Monachium 1952, 13-74.

<sup>36</sup> Tytuł filmu (1935) Leni Riefenstahl, gloryfikujący ideologię nazistowską jako „tryumf woli” i wprowadzający na salony społeczno-darwinowską zasadę „prawa silniejszego”.

<sup>37</sup> Joseph Bernhart, *Der Mensch in der Gottlosigkeit*, 67.